

Bartosz Pasterski

Uniwersytet Rzeszowski

**Początki i rozwój kopalnictwa naftowego w Bieczu i okolicach (1887-1939)**  
**The beginnings and the development of oil production in Biecz and the vicinity**  
**(1887-1939)**

**Abstract**

In the middle of the 19th century the former royal city of Biecz was a small run-down town. Its period of splendour had come to an end with the First Partition of Poland and the subsequent abolition of the county (*powiat*) and the municipal judiciary. The presence of oil reserves in the Subcarpathian area (*Podkarpacie*) had been known for a long time. Initially, rock-oil (as crude oil was then called) was used as a lubricant, lamp fuel, or even for medicinal purposes. There were two oil wells in the Biecz area. One was situated at Harta, where five companies were involved in oil production in 1881. The other was at Załawie, across the Ropa River. Here the extraction of oil started officially in 1890. The outbreak of the First World War interrupted the development of the industry.

After the end of the war and the establishment of the independent Polish state, petrochemical activities in Biecz and its vicinity were resumed. Thus in 1927, for example, 3921 tons of crude oil were extracted, while by 1935 the quantity had risen to 4353 tons. Oil from Biecz was probably taken for processing to refineries in Libusza, Glinik, and Jasło. In addition to oil, natural gas deposits were also exploited in the Biecz area. Indeed, in 1934 some 65,000 cubic metres were extracted. In the neighbourhood of Biecz small oil wells sprang up during this period in villages such as Strzeszyn, Raławice, Rzepiennik Strzyżewski, and Wójtowa. Thanks to the development of the petrochemical industry, the inhabitants of the region found employment and economic means to support their families.

**Abstrakt**

W połowie XIX w. Biecz był małym i zaniedbanym byłym królewskim miastem. Jego okres rozwoju zakończył się wraz z pierwszym rozbiorem Polski, a następnie zniesieniem powiatu i sądownictwa miejskiego. Obecność złóż naftowych na Podkarpaciu była znana od dawna.

Początkowo olej skalny (jak nazywano ropę) używany był jako smar, a także jako środek do oświetlania bądź nawet lekarstwo. Na terenie Biecza istniały dwa kopalnie ropy naftowej. Jedna z nich znajdowała się w Harcie, gdzie w 1881 r. było pięć przedsiębiorstw zajmujących się produkcją ropy naftowej. Druga była w Załawiu, po drugiej stronie rzeki Ropy. Tutaj wydobywanie ropy rozpoczęło się oficjalnie w 1890 roku. Wybuch pierwszej wojny światowej przerwał rozwój przemysłu.

Po zakończeniu wojny i utworzeniu niepodległego państwa polskiego wznowiono działalność petrochemiczną w Bieczu i jego okolicach. Tak więc w 1927 r. wydobyto 3921 ton ropy naftowej, a do 1935 r. ilość ta wzrosła do 4353 ton. Ropa naftowa z Biecza była prawdopodobnie transportowana do rafinerii w Libuszy, Gliniku i w Jasle. Ponadto w rejonie Biecza wydobywano gaz ziemny. W 1934 r. wydobyto około 65 000 metrów sześciennych. W okolicach miasta pojawiły się małe kopalnie naftowe w takich miejscowościach jak Strzeszyn, Raclawice, Rzepiennik Strzyżewski, Wójtowa. Dzięki rozwojowi przemysłu petrochemicznego mieszkańcy regionu znaleźli zatrudnienie i środki ekonomiczne wspierające rodziny.

#### **Słowa klucze:**

Ropa naftowa, przemysł naftowy, Biecz, kopalnia ropy naftowej, gaz ziemny

#### **Keywords:**

Petroleum, oil industry, Biecz, mine of oil, natural gas

#### **Wprowadzenie**

Powstanie i rozwój przemysłu naftowego w tzw. zachodnim zagłębiu, obejmującym tereny dzisiejszego Podkarpacia od Gorlic po Sanok, były ważnym ogniwem gospodarczego ożywienia tych terenów w drugiej połowie XIX wieku i w pierwszych dekadach następnego stulecia. Wydobywanie i przeróbka ropy naftowej okazały się rzeczywistym czynnikiem rozwojowym tego regionu, który z typowo rolniczego przekształcił się w obszar stosunkowo dobrze uprzemysłowiony. W tym kontekście warto przyjrzeć się, jak przebiegał rozwój tej nowej gałęzi przemysłu na przykładzie typowej miejscowości z tej strefy.

Biecz był w połowie XIX wieku podupadłym, byłym miastem królewskim, którego kres świetności nastąpił wraz z pierwszym rozbiorem Polski, likwidacją powiatu i sądownictwa grodzkiego. Z dawnego gospodarczego, administracyjnego i sądowiczego znaczenia miasta nie pozostało już nic. Ożywienie ekonomiczne Biecza i okolicy nadeszło dopiero pod koniec wieku XIX wraz z rozwojem przemysłu naftowego, dzięki czemu

poprawiła się sytuacja materialna mieszkańców, odrodziło się szkolnictwo i życie kulturalne. Nie ulega wątpliwości, że przemysłowa eksploatacja ropy naftowej miała wówczas zasadniczy wpływ na rozwój miasta i okolicy.

Obecność złóż roponośnych była od dawna dostrzegana na terenie Podkarpacia. Początkowo olej skalny (jak nazywano ropę) używany był jako smar, a także jako środek do oświetlania bądź nawet lekarstwo. Jedna z najstarszych wzmianek o występowaniu tego minerału pochodzi z roku 1530: *Wówczas to Seweryn Bonar starosta biecki szukając złota we wsi Ropa natknął się na ropę. Stąd powstało uszczypliwe powiedzenie „Ten, co w Ropie złota szukał, smołą się opłukał”* (Ślowski 1997: 12). Historyk i regionalista, Tadeusz Ślowski, podawał też informację o oświetleniowym zastosowaniu ropy: *w Bieczu zachowane do dzisiaj figury-słupy zlokalizowane na krańcach miasta, które według wszelkiej prawdopodobieństwa służyły jako słupy sygnalizacyjne, na których umieszczone były naczynia z mazią, która się paliła na przyjazd dostojniejszych gości, bądź też w porze nocnej sygnalizując kupcom, że zbliżają się do miasta* (Ślowski 1997: 17). O podobnej funkcji budowli sygnalizacyjnych wspominał także Witold Fusek: *W archiwum diecezjalnym przemyskiem jest podobno akt (opowiada p. Służewski), w którym król Łokietek rozkazuje plebanowi bieckiemu utrzymać wieżę sygnalizacyjną drewnianą i dokładnie opisujący wygląd wieży. Później powstały murowane* (Fusek 1939: 15). W okolicach Biecza jest wiele miejscowości, których nazwy świadczą o występowaniu tego surowca: Ropki, Ropica Górna i Dolna, Ropica Polska. Przez gminę Biecz i powiat gorlicki przepływa nawet rzeka o nazwie Ropa. W *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* znalazła się informacja o znanych od dawna w tej okolicy wyciekach oleju skalnego: *W dykcyonarzu Echarda czytamy, że mieszkańcy z wody rz. Ropy sól warzą, a z piany rzecznej siarkę zbierają (!). W pobl. B. piękny las grodzki (jodłowy) [...] (Słownik geograficzny Królestwa Polskiego... 1880: 206).*

Na terenach Pogórza Karpackiego ropa naftowa od dawna wpływała samoczynnie na powierzchnię, a miejscowi chłopci zbierali ją do wiader za pomocą tkanin lub kubków. Ze względu na jej wszechstronne zastosowanie wzrastało też z każdym rokiem zainteresowanie tym minerałem. Żeby zwiększyć jej wydobycie, zaczęto najpierw kopać płytkie studnie, bez jakichkolwiek zabezpieczeń. Już w roku 1828 Franciszek Siarczyński podawał informacje o oleju skalnym, który na Rusi nazywano „porkurą”. Jego zdaniem *Tam prawie wszędzie gdzie*

*sól, gdzie wody są słone, i porkura znajduie się, lub łatwo znalezioną byź może. Niepotrzebnie byź nawet szukaną, przesączona i przekroplona we wnętrzu ziemi, zbiera się na iej powierzchni, a to tak spokojnie, że ani się burzy, ani wytryska, ani przybywanie téy cieczy postrzegać się daie* (Siarczyński 1828: 93). Siarczyński wyjaśniał też, jak przeprowadzany był proces wydobycia oleju skalnego: *aby zaś ułatwić zbieranie się porkury, takiego pospolicie używa się sposobu. W bliskości iey ścieku bierze się dół w ziemi głęboki na 3 sążnie, do którego porkura razem z wodą zbiega, lecz woda na dół opada, a porkura po wierzchu pływa. Aby zaś ją oczyścić z brudnych mętów, miesza się ią często w tym dole wraz z wodą, poczem zawsze czysta na wierzch występuje* (Siarczyński: 1828: 9495). Niezwykle cenne w cytowanym artykule jest wskazanie zastosowań porkury: *Używa iey lud do kaganków, do smarowania skór, wozów, i bydła przeciw zarazie; do wylewania czołen i statków, aby trwalszymi były, i wody w siebie nie nabierały* (Siarczyński: 1828: 9495). Niemal półwieku później geologiczne pochodzenie ropy naftowej w następujący sposób wyjaśniał natomiast Lucjan Tatomir: *Źródła te powstają z utworów geologicznych, w których znajdują się albo całe pokłady węgla, albo innych skał, częściami żywicznymi przesiąkniętych, z nich bowiem tylko wytwarzają się gazy węglowe, z których skroplenia powstaje olój skalny* (Tatomir 1876: 76). Różnorodność zastosowań i użyteczność „porkury” wpłynęły na rosnące zainteresowanie łatwo dostępnymi w Bieczu i okolicy złożami. Obok rozwoju dróg żelaznych była to wówczas jedna z niewielu szans na ożywienie gospodarcze tego regionu.

### **Początki kopalnictwa w Bieczu**

Ważną rolę w upowszechnianiu wśród ludności miejscowej nafty jako surowca do oświetlenia odegrał Ignacy Łukasiewicz, który prowadził aptekę i destylarnię w pobliskich Gorlicach. Ropę do swych badań czerpał z okolicznych wsi: Sękowej, Szymbarku, Męciny Wielkiej. Początkowo surowiec był tam wydobywany w prosty sposób za pomocą wiader, *kołowrotek lub ręcznymi pompami ze studzien ocembrowanych drewnem* (Homola, 1968: 527). Tylko w Libuszy był używany kierat koński. W wyniku prac Łukasiewicza w 1854 roku

na skrzyżowaniu dzisiejszych ulic Węgierskiej i Tadeusza Kościuszki w dzielnicy Zawodzie w Gorlicach zapłonęła uliczna lampa naftowa<sup>1</sup> (Bonusiak, 2007: 81).

Z geologicznego punktu widzenia omawiane złoża ropy i gazu znajdują się w antyklinie nazywanej fałdem Biecza, który rozciąga się od Harklowej do Ciężkowic. Jego długość wynosi ok. 30 km. Surowiec występuje w obrębie dwóch warstw, czarnorzeckiej i piaskowca ciężkowickiego, na głębokości ok. 450-500 m (Karnkowski, 1993: 45). Biecką ropę naftową można zaliczyć do odmian lekkich, które mają małą zawartość parafiny lub jej wcale nie posiadają. Jej gęstość wynosi 0,814-0,843 g/cm<sup>3</sup>.

W latach 70. i 80. XIX wieku nastąpił dynamiczny rozwój tej gałęzi przemysłu w zachodnim zagłębiu, zaczęto budować coraz więcej szybów naftowych i prowadzić stałe poszukiwania nowych złóż. Wydobywanie było prowadzone np. w Ropicy Ruskiej, Siarach czy Sękowej. W 1874 rozpoczęto eksploatację złoża w Pagorzynie, Rozdzielu i Piętnej (Barut *et al.* 1962: 221). W samym Bieczu działały dwie kopalnie. Pierwsza, najstarsza, znajdowała się na przedmieściu miasta, zwanym Hartą, a eksploatacją tamtejszego surowca zajmowało się w roku 1881 aż pięć przedsiębiorstw naftowych (Ślowski 1997: 84). Druga kopalnia istniała na Załawiu, za rzeką Ropą. O odkryciu występowania surowca informował krakowski „Czas” z 22 grudnia 1886 roku: *Na zakończenie donoszę jeszcze dosyć pomyślną dla nafciarstwa krajowego wiadomość, że w ostatnich czasach dowiercono się w kilku miejscach w tutejszym powiecie do nowych źródeł ropy. Mianowicie zaś w Siarach, Szymbarku, Ropicy, i Krygu, gdzie już dawniej istniały kopalnie, odkryto dosyć obfite nowe źródła, a na Załawiu pod samym Bieczem dokopano się również nowych zupełnie w głębokości 170 metrów pokładów. Szczególnie to ostatnie odkrycie wielkiej jest wagi, nastąpiło bowiem w okolicy pod względem tym nieznaney i dziewiczej, a ropa z tej ostatniej kopalni wydobywana zajmuje pierwszorzędne miejsce wśród rop galicyjskich pod względem zawartości olejów świetlnych, gdyż równa się prawie fabrykatom Kaukaskim („Czas” 1886: 3).*

Oficjalnie wydobywanie rozpoczęło w 1890 roku. Stanisław Szczepanowski wspólnie z Augustem Gorayskim i innymi przedsiębiorcami sprowadził do Galicji Williama Henry’ego Mac Garveya z Kanady. Stał się on niedługo właścicielem okolicznych kopalń i zamieszkał w Gorlicach. Mac Garvey z kolei sprowadził osoby, które były wyspecjalizowane w

---

<sup>1</sup> Dzisiaj miejsce to upamiętnia pomnik z tablicą: *Tu została zapalona w roku 1854 pierwsza w świecie naftowa lampa uliczna.*

wiertnictwie z Kanady i z wielu miejsc świata. Stworzył specjalny świder, dzięki któremu można było się dowiercić do 1000 metrów w głąb ziemi (Bubak 2008: 7). Wprowadził również nowy system wierceń tzw. metodą kanadyjską (czyli wiercenia udarowego na żerdziach, przy pomocy wiertnic kanadyjskich i maszyny parowej, stale doskonalonych i dostosowanych do geologicznych warunków lokalnych). Jego system, zwany też „metodą galicyjską”, był wówczas najbardziej zaawansowanym osiągnięciem technologii wydobywczej i pozwalał na najgłębsze wówczas odwierty. Takie właśnie wiercenia wykonano w Bieczu w 1886 roku w kopalni na Harcie.

Najstarszym szybem był „Długosz 1” na Załawiu, który miał głębokość ok. 600 metrów i produkował każdego dnia 50 kg surowca. Należał do przedsiębiorstwa „Akcyjne Towarzystwo dla Przemysłu Naftowego”, które w 1907 roku przeprowadziło tam wiercenie jeszcze jednego szybu o głębokości 615 metrów. Produkcja surowca wynosiła w 1910 – 38 cystern, 1911 – 11 cystern, a w 1913 – 98 cystern<sup>2</sup>. W 1913 roku kopalnię kupił długoletni prezes Krajowego Towarzystwa Naftowego, Władysław Długosz, którego rodzina posiadała ją do 1939 roku (Ślowski 1997: 88).

### **Lata I wojny światowej**

Okres I wojny światowej wstrzymał wydobywanie w Bieczu i okolicach. We wrześniu 1914 Rosjanie zajęli prawie całe zachodnie zagłębie naftowe, docierając w rejon Gorlic. Miasto to przechodziło w grudniu najpierw w ręce Austriaków, a potem znów w ręce Rosjan. Wycofujący się Austriacy niszczyli sprzęt i wyposażenie kopalni. Rosjanie po zajęciu terenów naftowych natychmiast przystąpili do wznowienia produkcji (taka sytuacja miała miejsce np. w Lipinkach koło Libuszy (Ślowski 1997: 119). Natomiast w Siarach, Libuszy czy Harkłowej wydobywanie całkowicie wstrzymano wobec prowadzonego ostrzału. W tym czasie Rosjanie bardzo interesowali się przemysłem naftowym. Jak wspominał ks. Bronisław Świeykowski, hr. Szeremetjew zwiedzał rafinerie w Lipinkach i Libuszy (Świeykowski 1919: 30). W dniu 2 maja 1915 roku rozpoczęła się wielka ofensywa wojsk niemieckich i austrowęgierskich, nazwana później bitwą pod Gorlicami. Atakowano pozycje rosyjskie przy użyciu silnych armat i miotaczy min, które budziły postrach również wśród mieszkańców miasta. Gorlice zostały prawie całkowicie zniszczone (m.in. zniszczono cmentarz, budynki mieszkalne oraz

---

<sup>2</sup> W przybliżeniu jeden wagon (cysterna) mieścił 10 000 kg surowca.

okoliczne wsie). Potężny ostrzał spowodował zapalenie się zbiorników ropy naftowej w rafinerii w Gliniku (Bator 2008: 281). Słup dymu był widoczny w promieniu kilku kilometrów. Pożar był tak silny, że zniszczył linię kolejową prowadzącą do miasta oraz drogę. W kolejnych dniach maja zajęte zostały kolejne miasta i miejscowości, np.: Męcina Wielka, Kobylanka, Lipinki, Biecz, Żmigród. Niedługo potem w Krośnie zostało powołane przez wojskowe władze austrowęgierskie Komando und Abschubleitung des Rohölgebietes von Westgalizien in Krosno, mające zarządzać eksploatacją ropy na odzyskanych terenach. Utworzono także magazyny sprzętu wiertniczego, które miały zaopatrzyć kopalnie. Robotnicy, którzy pracowali w kopalniach, *poddani zostali władzy komend naftowych, a właściciele kopalń i rafinerii naftowych pozbawieni zostali wpływu na rozwój i sposób prowadzenia przedsiębiorstw. Produkcja podporządkowana została potrzebom wojny i armii* (Wygonik 1988: 5).

### **Kopalnictwo naftowe w dwudziestoleciu międzywojennym**

Dalszy rozwój kopalni w Bieczu nastąpił już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Rejon Biecza został przydzielony do okręgu górniczego Jasło. Na podstawie korespondencji między Tadeuszem Długoszem (który po śmierci Władysława Długosza został właścicielem kopalni) a Stanisławem Halucem (specjalistą wiertniczym z praktyką m.in. w Indonezji), których fragmenty przytacza Tadeusz Ślowski, możemy prześledzić dalszy rozwój sytuacji tej kopalni w okresie od 1924 do 1927 roku. I tak w 1924 roku produkcja wynosiła zaledwie ok. 7-8 wagonów, więc rozpoczęto wiercenie nowego, bardziej wydajnego szybu (Ślowski 1997: 88). W 1926 roku powstały spółki chłopskie, zostały zakupione rury dla kopalni na Załawiu oraz kopalni w Siarach. W tym samym roku powstały również dwa nowe przedsiębiorstwa: Biecka Spółka Naftowa „Jedność” i Towarzystwo Naftowe „Kasztelania”. W 1927 roku uruchomiono nowy szyb w kopalni na Harcie. Sytuację kopalń w 1927 roku przedstawił też Julian Obtulowicz: *Obecnie daje się zauważyć większe ożywienie ruchu wiertniczego, o czym świadczy szereg nowo powstałych kopalń. Wiercenia poszukiwawcze przeprowadzają obecnie trzy Spółki: „Horta” i „Kasztelanja” w gminie Biecz i Spółka „Biecz” w gminie Raclawice. Spółka „Horta” złożyła odwiert w odległości 600 m. od starej kopalni, osiągnięto głębokość 230 m. przy silnych śladach gazu i ropy, w najbliższych metrach należy oczekiwać znacznej produkcji. Odwiert Spółki „Kasztelanja” leży w odległości 1000 m. od kopalni „Horta”, wiercenia dopiero rozpoczęto* (Obtulowicz 1927: 679).

Ogólnie mówiąc, sytuacja w przemyśle naftowym w latach 20. XX wieku była niestabilna i podlegała dużym wahaniom. *Od roku 1921-go produkcja ropy zaczęła u nas wzrastać wprawdzie nieznacznie, ale w roku 1925-ym była już o 10% większa niż w roku 1921-szym, spadła ponownie w ubiegłym roku [1927], ale w roku bieżącym [1928] znów się podnosi. Spadanie produkcji nie jest więc jeszcze spadkiem zdecydowanym i beznadziejnym. Okres ostatni jest okresem ciężkim, okresem może najcięższej walki o podtrzymanie przemysłu, ale nie można go nazwać okresem upadku, przeciwnie – okres ten świadczy, mimo wszystko o żywotności naszego przemysłu* (Bartoszewicz 1929: 4). Ponadto w 1927 roku toczono spór z rolnikami o pozbawienie ich praw naftowych, co wywołało silny sprzeciw. Jak informował krakowski „Czas”, ustawa była już przygotowana i miała się ukazać w formie rozporządzenia Prezydenta RP. Projekt był mocno restrykcyjny i zakładał, że państwo przyzna rolnikom „z łaski” najwyżej 5 proc. z dochodów brutto. Jednak w zamian za to prawa naftowe miały przejść w pełni na rzecz państwa (z pominięciem posiadacza gruntu). Ustawa miała uznawać nabyte prawa naftowe osób trzecich nie dłużej jednak niż 25 lat. Intencją projektodawców było, aby prawa do eksploatacji złóż wracały z rąk obcych do właścicieli ziemi i tym samym do państwa. („Czas” 1927: 1). Rolnicy początkowo nic nie wiedzieli o zmianach, jakie miały nastąpić. „Przyjaciel Ludu” rozpoczął akcję informacyjną wśród mieszkańców wsi (Dunikowski 1931: 40). Ostatecznie jednak projektowany nie został wprowadzony w życie.

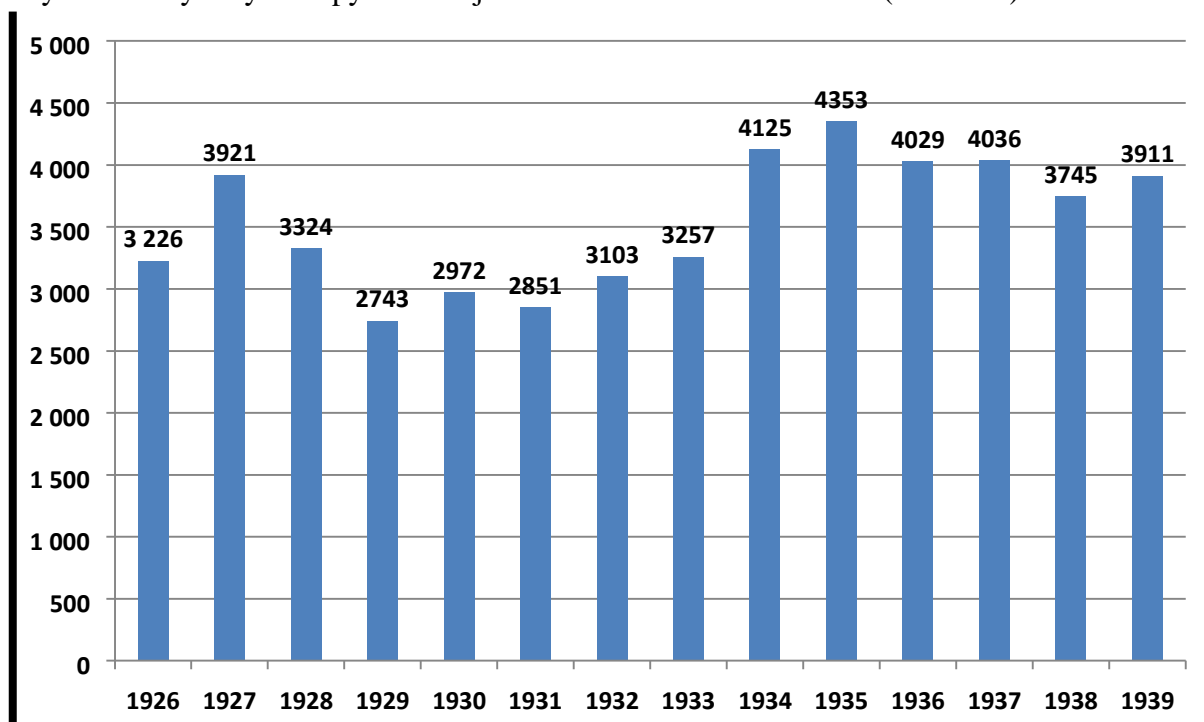
Sytuację kopalni w Bieczu ok. 1930 roku tak opisywał inżynier Konstanty Tołwiński: *W Bieczu panował ożywiony ruch wiertniczy, zostało założonych kilka spółek naftowych, tak że do istniejącej już od dawna kopalni Stanisław (Korczyzna-Biecz) przybyły: Jedność (dwa otwory w ruchu), Romania (jeden w wierceniu), Kasztelania (jeden w montowaniu), Zgoda i Biecz w montowaniu* (Tołwiński 1930: 283). W swoim artykule wspominał także o kopalni na Harcie: *Wyniki osiągnięte na poszczególnych otworach pozwalają wnioskować, że pod względem ekonomicznym kopalnia ma dobre perspektywy na przyszłość, gdyż otwory odwiercane do płytkiej głębokości, w ciągu paru miesięcy uzyskują opłacającą się produkcję, dochodzącą – jak widzieliśmy – początkowo do jednego wagona dziennie; jednakowoż tylko dokładna znajomość budowy geologicznej całego regionu pozwala tu na wysnuwanie właściwych wniosków na przyszłość. (...). Dlatego wszelkie przedsiębiorstwa oparte na nieznanym budowy terenu skazane są na niepowodzenia lub też będą miały charakter spekulacyjny* (Tołwiński 1930: 284).



Jako wniosek z owego przeglądu Tołwiński sugerował przedsiębiorstwom naftowym następujące działanie: *aby w danych warunkach kopalnia mogła prosperować i okazała się zdrową jednostką gospodarczą na przyszłość, powinna posiadać co najmniej kilkanaście otworów produkcyjnych, oraz mieć możliwość odwiercania po 2-3 szyby rocznie, w celu utrzymania produkcji na stałym poziomie. Tego rodzaju warsztat pracy powinien być zakładany tak, aby mógł prosperować przez ciąg przynajmniej lat kilkunastu do dwudziestu pięciu* (Tołwiński 1930: 284).

Ropa z kopalni bieckich była prawdopodobnie transportowana do rafinerii w Libuszy, Gliniku lub do Jasła. Warto także wspomnieć, że oprócz ropy naftowej w Bieczu eksploatowano także złoża gazu ziemnego. Na przykład w 1934 roku wydobyto 65 000 m<sup>3</sup> tego surowca (*Kopalnictwo Naftowe w Polsce sprawozdanie roczne 1935*: 3). Przez miasto przebiegał również gazociąg z Gorlic do Jasła. Miał średnicę 250 mm. W Bieczu został powołany specjalny zarząd, który miał się zajmować opieką nad odcinkiem przebiegającym przez miasto (Nycz 1995: 48).

Wykres 1. Wydobywanie ropy naftowej w Bieczu w latach 1926-1939 (w tonach).



Źródło: T. Ślowski, *Początki i rozwój kopalnictwa naftowego na Podkarpaciu w historycznym zarysie*, Biecz 1997, s. 90.

Z przedstawionego wykresu wynika, że średni poziom roczny wydobycia wynosił 3 542 tony. W roku 1926 wydobycie było jeszcze niższe (3 226 tony), ale w następnym roku nastąpił wzrost do poziomu 3 921 ton. Potem pojawił się trzyletni spadek do poziomu poniżej 3 tysięcy ton, a od 1932 roku można odnotować kilkuletni wzrost do poziomu szczytowego 4 353 ton w 1935. Później poziom wydobycia ustabilizował się i oscylował w obrębie ok. 4 000 t.

## **Wydobycie w okolicach Biecza**

Niewielkie kopalnie ropy zakładane były przez cały omawiany okres również w okolicy Biecza. Powstała na przykład kopalnia w pobliskim Strzeszynie, choć trudno jest dzisiaj ustalić dokładną datę jej uruchomienia ze względu na brak źródeł. Wiele wskazuje na to, że mogło to być ok. 1880 roku. Istniało tam wówczas zaledwie jedno przedsiębiorstwo naftowe, a sama produkcja była początkowo mała. W 1899 roku kopalnia przeszła w posiadanie Akcyjnego Towarzystwa Przemysłu Naftowego. Wywiercono 2 otwory o głębokości ok. 560 metrów, lecz nie rozpoczęto wydobycia ze względu na silny napływ wody. W 1918 roku ponownie wywiercono otwór, lecz okazał się nieproduktywny (Ślowski 1997: 97). Podobnie sytuacja wyglądała w nieodległej wsi Raclawice, na terenie której w 1927 roku został wykonany szyb o głębokości ok. 360 metrów, lecz wobec braku surowca został wkrótce zlikwidowany. Natomiast zupełnie nowe złoża zostały odkryte w Rzepienniku Strzyżewskim, gdzie ok. 1919 roku natrafiono na wyciek ropny na głębokości 283 metrów (Grzybowski 1919: 24). W rezultacie w 1929 roku powstała Spółka Naftowa „Rzepienniki”, która rozpoczęła wiercenia, a w 1930 roku podjęła już eksploatację złoża. Wydobyto wtedy ok. 10 ton surowca (Dudka 1996: 7). Produkcja systematycznie wzrastała i w 1931 roku osiągnięto świetny wynik 232 ton wydobycia. Na tym terenie pojawiły się więc znane firmy naftowe, np. „Vacuum Oil Company” (Cz. Dudka 1996: 7), a w 1938 rozpoczęły działalność kolejne kopalnie. Rok później wydobycie prowadziły kopalnie: „Vacuum”, „Zośka”, „Bożydar”, „Biskupie”, „Strzyżewskie”. Przy wydobyciu surowca było zatrudnionych ok. 47 robotników. Ostatecznie kopalnie na terenie Rzepiennika zostały zlikwidowane w latach 70. XX wieku.

Spore wydobycie ropy naftowej miało miejsce we wsi Wójtowa, w której pierwsze ślady działalności przemysłowej datuje się na 1872 rok. W 1874 roku obecnych było w Wójtowej już 17 przedsiębiorstw naftowych, które posiadały łącznie 74 szyby. Produkowały one 15 000 cetnarów surowca (Windakiewicz 1875: 97), dając zatrudnienie 120 robotnikom. W 1881

roku liczba przedsiębiorstw spadła do 11, przy czym czynnych było 47 szybów, a 30 następnych było w trakcie wiercenia. W 1900 roku były obecne zaledwie 3 przedsiębiorstwa<sup>3</sup> (Pabis 2001: 179). Kolejne dane pochodzą dopiero z roku 1930. Efektywnych było 5 szybów, produkowano 63,5 tony surowca. W 1931 – 101 ton, w 1935 roku 135 ton (Ślowski 1997: 141).

## **Podsumowanie**

Rozwój przemysłu naftowego na terenie Podkarpacia stał się kołem zamachowym dla miejscowego życia gospodarczego. Ubogie i przeludnione obszary rolnicze zyskały dzięki temu nowy impuls cywilizacyjny, wskutek którego możliwe stało się częściowe chociaż uprzemysłowienie i urbanizacja. Dla niewielkiego miasteczka, jakim był Biecz, przemysł naftowy, a wkrótce i związany z nim rozwój kolejnictwa i powstanie kolei transwersalnej, przyniosły zarówno nowe miejsca pracy, jak i podniesienie ogólnej sytuacji materialnej mieszkańców. Dzięki temu mieszkańcy znaleźli pracę, mogli za zarobione pieniądze utrzymać rodzinę. Wzrosła też liczba osób, których zawód nie był związany z rolnictwem. Dzięki podatkowi płaconemu przez przedsiębiorstwa miasto mogło przeznaczyć większe kwoty na inwestycje. Zmieniała się struktura społeczna i wzrastał poziom cywilizacyjny. Sama produkcja surowca w omawianym okresie należała do najwyższych na tle zachodniego zagłębia naftowego. Potwierdza to fakt, iż w „Statystyce Naftowej” wydawanej regularnie przez Karpacki Instytut Geologiczno-Naftowy w Borysławiu zawsze w tabeli z miejscami wydobywania uwzględniony był Biecz. Dzisiaj śladów dawnej świetności przemysłu naftowego na tym terenie nie pozostało już wiele. Kopalnia na Harcie w Bieczu została zlikwidowana w 2000 roku. Wydobywanie w dalszym ciągu prowadzone jest natomiast na Załawiu, choć złoża bliskie są już wyczerpaniu. W historii miasta i najbliższej okolicy przemysł naftowy pozostał jednak jako świadectwo rewolucji gospodarczej końca XIX i początku XX wieku.

---

<sup>3</sup> Czeluśniak Jan, Szurek Stanisław i spadkobiercy Aleksandrowicza, Harkłowska Spółka kopalń nafty, Stawiarskiego Seweryna Spadkobiercy i S-ka.

## **Bibliografia:**

- „Czas” (1886): 22 grudnia, nr 292.
- „Czas” (1927): 29 grudnia, nr 297.
- Bartoszewicz S. (1929): *Rozwój przemysłu naftowego w Polsce i jego przyszłość. Aktualne zagadnienia przemysłu naftowego – Zbiór referatów wygłoszonych na Zjeździe Naftowym w Jaśle i Krośnie w roku 1928*, Lwów: nakł. Krajowego Towarzystwa Naftowego.
- Barut J., Motyka S., Ślowski T. (1962): *Nad rzeką Ropą. Z dziejów Biecza, Gorlic i okolicy*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bator J. (2008): *Wojna galicyjska*, Kraków: Egis
- Bonusiak W. (2007): *Szejk z Galicji. Ignacy Łukasiewicz 1822-1882*, Rzeszów: Libra.
- Bubak J. (2008): *Karpacko-Galicyski szlak naftowy. Śladami Williama Henry’ego Mac Garveya. Park Miejski im W.H. Mac Garvey’a*, Gorlice: Drukarnia Glinik Robert Huk.
- Dudka Cz. (1996): *Nadzieja na wielką ropę*, „Rzepiennik Wczoraj i Dziś”, nr 1, Tuchów: Mała Poligrafia Redemptorystów.
- Dunikowski S. (1931): *Walka o byt polskiego przemysłu naftowego w r. 1930-31*, Krosno: Druk. Tow. Św. Michała Archanioła.
- Fusek W. (1939): *Biecz i dawna ziemia biecka na tle swych legend, bajek, przesądów i zwyczajów*, Biecz: W. Fusek .
- Grzybowski J. (1919): *Przegląd obszarów naftonośnych Karpat Polskich*, Warszawa, Kraków: nakł. Tow. „Tewuge”.
- Homola I. (1968): *Gorlice i region gorlicki w latach 1772-1914*, [w:] *Nad rzeką Ropą. Szkice historyczne*, red. W. Michalus, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Karnkowski P. (1993): *Złoża gazu ziemnego i ropy naftowej w Polsce*, Kraków: Towarzystwo Geosynoptyków „Geos” AGH.
- Kopalnictwo Naftowe w Polsce: sprawozdanie roczne 1934 (1935)*: Borysław-Lwów.
- Nycz K. (1995): *Powstanie i rozwój przemysłu gazu ziemnego (1912-1939)*, [w:] *Historia polskiego przemysłu naftowego*, red. R. Wolnowicz, t.2, Brzozów – Kraków: Muzeum Regionalne PTTK im. Adama Fastnachta: zlec. Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego.
- Obtułowicz J. (1927): *Wyniki i zadania geologii na terenach zachodniego zagłębia naftowego*, „Przemysł Naftowy”, z. 24: Krajowe Towarzystwo Naftowe.

Pabis T. (2001): *Gorlickie Zagłębienie Naftowe*, Tuchów: Mała Poligrafia Redemptorystów.

Siarczyński F. (1828, z.4) *O skalnym oleju, czyli porkurze, jako właściwym płodzie ziemi galicyjskiej*, „Czasopism Naukowy Księgozbioru Publicznego im. Ossolineum”.

*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (1880): t.1.,

Warszawa: nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego.

Ślowski T. (1997): *Początki i rozwój kopalnictwa naftowego na Podkarpaciu w historycznym zarysie*, Biecz: Mała Poligrafia Redemptorystów.

Świeykowski B. X. (1919): *Z dni grozy w Gorlicach od 25 IX 1914 do 2 V 1915*, Kraków: nakł.

S. A. Krzyżanowskiego.

Tatomir L. (1876): *Podręcznik geografii Galicyi na podstawie prac monograficznych i*

*urzędowych źródeł*, Lwów: nakł. Księgarni Seyfartha i Czajkowskiego.

Tołwiński K. (1930): *Kopalnie w Bieczu*, „Statystyka Naftowa”, nr 3.

Windakiewicz E. (1875): *Olej i wosk ziemny w Galicyi*, Lwów: z drukarni E. Winiarza; nakł.

Administracyi Gazety Lwowskiej.

Wygonik J. (1988): *Historia rafinerii nafty w Jaśle 1888-1988*, Jasło.